

# Dariusz Czakowski

---

## Wzrost gospodarczy a strategie rozwoju polskiego rolnictwa

---

Roczniki Ekonomiczne Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy 4,  
167-178

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**DARIUSZ CZAKOWSKI**

## **WZROST GOSPODARCZY A STRATEGIE ROZWOJU POLSKIEGO ROLNICTWA**

**Streszczenie:** Artykuł porusza kwestie związane z obecną sytuacją polskiego rolnictwa oraz kierunków jego rozwoju w świetle kształtowania się wskaźników wzrostu gospodarczego w Polsce w ostatnich latach.

**Słowa kluczowe:** gospodarka żywnościowa, rynki rolne, rolnictwo, obszary wiejskie, gospodarstwa rolne, strategie rozwoju rolnictwa, wzrost gospodarczy, produkt krajowy brutto, produkcja globalna, koszty transakcyjne.

### **1. WSTĘP**

Od ponad dwustu lat, głównie w krajach rozwiniętych mamy do czynienia z długofalową tendencją, jaką są wzrost i rozwój gospodarczy. Obecnie zjawiska te stanowią jeden z fundamentalnych kierunków badań w ekonomii<sup>1</sup>. Miniona dekada przyniosła eskalację zainteresowania problemami wzrostu gospodarczego. Posługując się wskaźnikami wzrostu gospodarczego bardzo wyraźnie można dostrzec przepaść, oddzielającą najprężniej rozwijające się gospodarki, od tych które popadły w swoisty marazm. Sytuację taką możemy zaobserwować porównując sytuację „azjatyckich tygrysów” i ubogich krajów afrykańskich. Ponadto w poprzedniej dekadzie zaobserwowaliśmy również kryzys i obniżenie słabości koncepcji centralnego sterowania oraz alienacji gospodarczej<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> K. Cichy, *Kapitał ludzki i postęp techniczny jako determinanty wzrostu gospodarczego*, Instytut Wiedzy i Innowacji, Warszawa 2008, s. 15.

<sup>2</sup> A. Woś, *Wzrost gospodarczy i strategie rozwoju polskiego rolnictwa. Eseje 2*, IERiGŻ, Warszawa 1998, s. 7.

## 2. CZĘŚĆ METODYCZNA

Zgodnie z definicją Mieczysława Nasilkowskiego wzrost gospodarczy jest kategorią ekonomiczną oznaczającą przyrost zdolności danego kraju do produkcji dóbr i usług społecznie pożądaných<sup>3</sup>. Najpopularniejszym wskaźnikiem mierzenia zmian poziomu wzrostu gospodarczego jest produkt krajowy brutto (całkowita wartość dóbr i usług wytworzonych przez społeczeństwo w ciągu danego roku na terenie danego kraju). Innymi często stosowanymi miernikami wzrostu gospodarczego są: produkt narodowy brutto, stopa wzrostu dochodu narodowego produkcja globalna oraz produkt krajowy brutto per capita. Rozwój gospodarczy nie będzie przedmiotem niniejszej pracy, ale warto nadmienić, iż jest on pojęciem szerszym, aniżeli wzrost gospodarczy, ponieważ poza zmianami w gospodarce w sensie ilościowym, uwzględnia również zmiany w sensie jakościowym (edukacja, organizacja społeczeństwa, rozwój cywilizacyjny itd.). Do wskazania determinant wzrostu gospodarczego w ekonomii wykorzystuje się modele wzrostu gospodarczego, które można najogólniej podzielić na dwie grupy: modele neoklasyczne (egzogeniczne) oraz modele endogeniczne<sup>4</sup>.

W ujęciu pierwszego typu modeli głównym czynnikiem kreującym wzrost gospodarczy jest egzogeniczny postęp techniczny, czyli zakłada się pewną daną wartość postępu, na której zmianę w długim okresie nie ma wpływu. Ponadto w tym typie modeli przyjmuje się założenie, iż funkcjonujące czynniki produkcji są w pełni wykorzystywane oraz nie istnieją trudności związane ze zbytem wytworzonej produkcji, co oznacza, że w gospodarce występuje nieograniczony popyt. Ponieważ założenia modeli egzogenicznych mijają się z empirią, stworzono alternatywne modele wzrostu gospodarczego, które bardziej odpowiadają realiom. Grupę tą stanowią modele wyjaśniające wzrost gospodarczy w sposób endogeniczny, dzięki m.in. rozróżnieniu kapitału rzeczowego oraz ludzkiego, a także przyjęciu założenia, iż postęp techniczny jest efektem decyzji inwestycyjnych konsumentów i producentów, którzy zawsze postępują racjonalnie<sup>5</sup>.

Aby lepiej zrozumieć proces rozwoju rynków rolnych należy nawiązać do ogólnych teorii wzrostu gospodarczego, jako iż nie istnieje odrębna teoria wzrostu gospodarczego dla rolnictwa. Modele skonstruowane na potrzeby rolnictwa stanowią raczej adaptację ogólnej teorii wzrostu gospodarczego do specyfiki tegoż sektora gospodarki narodowej, a ponieważ teoria wzrostu gospodarczego jest uniwersalna, dopuszczalne jest stosowanie jej twierdzeń do poszczególnych sektorów gospodarki, w tym i rolnictwa. Można zaobserwować, iż badając sektor rolny w ujęciu długookresowym, bardziej odpowiedni do opisywania zależności

<sup>3</sup> S. Nasilkowski, *System rynkowy. Podstawy mikro- i makroekonomii*, Key Text, Warszawa 2007, s. 377.

<sup>4</sup> M. Blaug, *Teoria Ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, PWN, Warszawa 2000, s. 674.

<sup>5</sup> M. Próchniak, *Czynniki wzrostu gospodarczego – przegląd wyników badań empirycznych*, [w:] R. Rapacki (red.), *Wzrost gospodarczy w krajach transformacji konwergencja czy dywergencja*, PTE, Warszawa 2009, s. 32.

w nim występujących będzie model endogeniczny. Dzieje się tak m.in. dlatego, że w przypadku rolnictwa postęp techniczny jest wynikiem efektów decyzji podejmowanych przez konsumentów i producentów oraz na rynkach rolnych występuje sztywny i ograniczony popyt ze względu na przymus konsumpcji żywności. Ponadto gospodarstwa chłopskie spełniają różnorodne funkcje społeczne, nie bazując jedynie na podążaniu za jednoczynnikową funkcją celu, zakładającą maksymalizację dochodu lub zysku<sup>6</sup>.

### 3. CZĘŚĆ MERYTORYCZNA

Przyglądając się zmianie wskaźników produkcji globalnej i PKB w Polsce w latach 2003–2009 widać, iż rosły one w omawianym okresie dość dynamicznie. Wyjątkiem był rok 2009, w którym nastąpiło osłabienie tendencji, ze względu na międzynarodowy kryzys gospodarczy (tab.1). Tym niemniej przedstawione wskaźniki świadczą o dobrej koniunkturze polskiej gospodarki, na co z całą pewnością miała wpływ akcesja Polski do Unii Europejskiej, jak i też cały czas odczuwamy pozytywne skutki transformacji ustrojowej, nadganiając utracony dystans do wiodących dziś gospodarek zachodnich. Zgodnie z ogólnościową prawidłowością, tak i w Polsce podstawową rolę we wzroście gospodarczym odgrywają zgromadzone zasoby wiedzy. Stąd bardzo istotna jest działalność badawczo-rozwojowa i stawianie sporego nacisku na edukację. Ponadto zmienia się również rola kapitału ludzkiego, którego zadaniem jest w coraz większym stopniu pomnażanie wiedzy i napędzanie postępu technicznego. Większe zaangażowanie się ludzi w prace badawczo-rozwojowe jest możliwe dzięki wysokiej automatyzacji produkcji<sup>7</sup>.

**Tabela 1. Dynamika zmiany produkcji globalnej oraz PKB w Polsce w latach 2003–2009 (rok poprzedni = 100)**

Lata	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
Produkcja globalna	103,8	106,9	103,9	108,4	109,0	104,9	101,3
PKB	103,9	105,3	103,6	106,2	106,9	105,1	101,8

Źródło: *Mały rocznik statystyczny Polski 2010*, GUS, Warszawa.

Nierozłącznie wraz ze wzrostem gospodarczym kojarzy się proces akumulacji i reprodukcji prostej lub rozszerzonej. Zwłaszcza to ostatnie zjawisko jest szczególnie pożądane, ponieważ w jego ramach dokonuje się odtworzenia zużytych środków produkcji i siły roboczej, a także ich rozbudowa, czego pozytywnym

<sup>6</sup> A. Woś, dz. cyt., s. 11.

<sup>7</sup> I. Kudrycka, *Czynniki kształtujące wzrost PKB w Polsce*, „Prace i Materiały Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego”. Zeszyty naukowe 2005/1.

efektem jest wzrost rozmiarów produkcji. W zamierzonych czasach uważano, iż spośród gałęzi gospodarki jedynie rolnictwo jest produkcyjne i tworzy wartość dodaną. Pomijano w ten sposób handel, który utożsamiano jedynie z przemieszczaniem się dóbr pomiędzy poszczególnymi podmiotami rynkowymi. Natomiast co do przemysłu i rzemiosła twierdzono, iż są to działania mające na celu przekształcenie formy dóbr już istniejących. W przypadku rolnictwa podkreślano zwłaszcza korzyści płynące z funkcjonowania wielkoobszarowych gospodarstw, w przeciwieństwie do tych małych, którym nie przypisywano funkcji reprodukcji rozszerzonej. Teoria ta jednak opierała się na założeniu, iż dostosowania ekonomiczne następują tak samo w przemyśle, jak i w rolnictwie. Obecnie powszechnie wiadomo, że pogląd ten był błędny, ze względu na fakt, iż na rynkach rolnych występuje ograniczony oraz mało elastyczny popyt, w związku z przymusem konsumpcji żywności oraz specyfiką czynnika wytwórczego jakim jest ziemia<sup>8</sup>.

Odmienność czynnika ziemi od pozostałych czynników wytwórczych nie zmienia faktu, że dzięki postępowi technicznemu, wydajność rolnictwa na przełomie ostatnich dekad intensywnie rośnie. Wystarczy wspomnieć, iż na początku XX wieku jedna osoba zatrudniona w rolnictwie, żywiła siebie i jedną osobę zatrudnioną poza rolnictwem, a obecnie współczynnik ten jest średnio dziesięciokrotnie wyższy, natomiast w krajach wysoko rozwiniętych nawet czterdziestokrotnie wyższy<sup>9</sup>.

Śledząc rozwój rolnictwa w minionym wieku, można zaobserwować, iż w pierwszej jego połowie kładziono największy nacisk na rozwój technologii mechanicznych, które w sposób znaczący zwiększyły efektywność gospodarstw rolniczych. Jakkolwiek, pociągały za sobą koszty w postaci znacznie większego zużycia kapitału. Okres po drugiej wojnie światowej był charakterystyczny ze względu na rosnące znaczenie stosowania zdobyczy nauk chemicznych w rolnictwie. Zaczęto wtedy powszechnie stosować nawozy mineralne, pestycydy oraz inne środki chemiczne ochrony roślin i zwierząt. Koniec wieku jest natomiast nierozłącznie związany z biologią molekularną i genetyką. Dzięki wszystkim powyższym zdobyczom nauki wydajność produkcji rolniczej wzrosła bardzo znacząco na przełomie minionego wieku<sup>10</sup>.

Obecnie w polskiej gospodarce obserwujemy niewielki, lecz systematyczny spadek udziału rolnictwa w tworzeniu wartości w gospodarce narodowej (tab. 2). Dowodzą tego dwa wskaźniki, pierwszy z nich to, udział rolnictwa w produkcji globalnej w gospodarce, który zmalał w badanym okresie do 4%, drugim natomiast jest udział rolnictwa we współtworzeniu PKB, który spadł poniżej 4%. Ponadto widzimy, że pomimo wysokiego udziału środków trwałych (wykorzystywanych w rolnictwie),

<sup>8</sup> A. Czyżewski, A. Henisz-Matuszczak, *Rolnictwo Unii Europejskiej i Polski. Studium porównawcze struktur wytwórczych i regulatorów rynków rolnych*, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 2006, s. 18–19.

<sup>9</sup> A. Woś, *Wzrost gospodarczy i strategie rozwoju polskiego rolnictwa. Eseje*, IERiGŻ, Warszawa 1995, s. 11–12.

<sup>10</sup> A. Woś, dz. cyt., s. 19–27.

w gospodarce narodowej (poniżej 6%), dosyć niski jest udział rolnictwa w tworzeniu i powiększaniu majątku narodowego, wyrażony jako nakłady inwestycyjne – obecnie wskaźnik ten wynosi niespełna 2%. Zmianom tym towarzyszy również coraz mniejszy odsetek społeczeństwa pracującego w gospodarstwach wiejskich.

**Tabela 2. Rolnictwo w gospodarce narodowej udział (%)**

Lata	Produkcja globalna	PKB	Nakłady inwestycyjne	Środki trwałe brutto	Pracujący
2002	4,9	4,0	2,1	6,9	15,6
2003	4,7	3,9	2,0	6,9	15,7
2004	5,0	4,5	2,2	6,6	15,6
2005	4,5	4,0	1,8	6,4	15,5
2006	4,2	3,7	1,9	6,0	15,3
2007	4,0	4,3	1,9	5,7	14,8
2008	-	3,7	1,8	5,4	14,2

Źródło: W.Poczta, *Przemiany w rolnictwie*, [w:] *Polska wieś 2010. Raport o stanie wsi*, red. J. Wilkin, I. Nurzyńska, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2010, s. 9.

Odnosząc się do powyższych danych, a także czytając literaturę przedmiotu można natrafić jednak na pewną sprzeczność: pomimo malejącego udziału sektora rolnego we współtworzeniu produktu krajowego brutto, jak i w wartości produkcji dodanej, nie maleje, a wręcz rośnie zainteresowanie przedstawicieli rządów krajów wysoko rozwiniętych sprawami rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Dzieje się tak ze względu na przymus konsumpcji żywności w świetle stale rosnącej liczby ludności świata. Priorytetem w tej sytuacji staje się efektywniejsza produkcja rolnicza oraz bardziej wydajne przetwarzanie płodów rolnych w żywność. Rolnictwo tym różni się od innych gałęzi gospodarki, że jest ściśle powiązane z czynnikiem ziemi, odmiennym od pozostałych czynników wytwórczych, przede wszystkim tym, iż jest on determinowany prawami natury (m.in. fotosynteza, klimat, żyzność gleb). W związku z tym nie jest możliwe szybkie zwiększanie produkcji rolnej, a przynajmniej nie bez znacznej utraty jakości i innych właściwości płodów rolnych. Ponadto w przeciwieństwie do pracy i kapitału, ziemia rolnicza nie podlega prostym transferom do alternatywnych zastosowań, podobnie jak spora część zasobów kapitałowych wykorzystywanych w rolnictwie. Dodatkowo dla sektora rolnego charakterystyczny jest również długi okres zwrotu zainwestowanego kapitału. Wynika z tego, iż działalność gospodarstw rolnych zawsze będzie prowadzona w warunkach ograniczonej konkurencyjności względem innych zastosowań kapitału. Zatem przy tego typu działalności będą powstawały straty, które w zależności od uwarunkowań prawno-politycznych pokryją albo podatnicy albo sami rolnicy<sup>11</sup>.

<sup>11</sup> A. Czyżewski, *Wstęp*, [w:] A. Czyżewski (red.), *Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej ujęcie makro- i mikroekonomiczne*, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 2007, s. 7.

Inną przyczyną niskiej nadwyżki finansowej powstającej na rynkach rolnych jest fakt, iż często są one znacznie oddalone od finalnego odbiorcy towaru. Wiadomo, że największe zyski są generowane w sektorach, które znajdują się najbliżej odbiorcy finalnego ponieważ daje to największą możliwość wpływu na ustalanie poziomu cen. W przypadku produktów spożywczych łańcuch wartości dodanej jest długi, bowiem znaczna część płodów rolnych przed trafieniem do ostatecznego odbiorcy jest poddawana wielu modyfikacjom w przemyśle przetwórczym. W ten sposób rynek deprecjonuje rolnictwo, redystrybuując niekorzystnie dla niego nadwyżkę finansową<sup>12</sup>.

W przepływach międzygałęziowych rolnictwo podlega ograniczonej płynności, jako dział surowcowy, który w największej mierze bazuje na popycie pośrednim. Dysproporcja pomiędzy udziałem w popycie końcowym produktów pochodzących bezpośrednio od rolników, a tymi wysoko przetworzonymi na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci nieustannie się pogłębia<sup>13</sup>. Ze względu na specyfikę czynnika ziemi, zasoby przeznaczone dla rolnictwa będą mniej efektywnie wykorzystane niż w innych sektorach gospodarki, stąd nie będą spełniały kryterium efektywności w sensie Pareto. Posługując się tym kryterium należałoby ulokować te zasoby w innych sektorach gospodarki. Jednakże nigdy do tego nie dojdzie, ze względu na niemobilność (bryłowość) zasobów znajdujących się w rolnictwie (ziemia rolnicza, siła robocza, część zasobów kapitałowych) oraz przymus konsumpcji żywności<sup>14</sup>.

Pojawia się zatem problem nierównowagi i pytanie: w jaki sposób można zwrócić nadwyżkę ekonomiczną wyprodukowaną w rolnictwie, a która odpłynęła do innych sektorów gospodarki? Stanowi to istotny problem, ponieważ bez odpowiednich funduszy niezbędnych do przeprowadzania procesów restrukturyzacji i unowocześniania, rolnictwo nie jest w stanie wydajnie funkcjonować w dłuższej perspektywie czasowej.

Jednym ze sposobów rozwiązania tego problemu jest interwencjonizm państwowy, opierający się na długofalowej polityce rozwoju i konsekwentnego inwestowania w rolnictwo. Należy w tym miejscu podkreślić, iż działania rządowe w tym zakresie powinny mieć na celu, takie dofinansowanie rolnictwa, które pozwoli na stworzenie nowych struktur produkcyjnych oraz zagwarantuje samowystarczalność obszarów wiejskich. Bez poważnych inwestycji pozwalających na przebudowę i reorganizację, rolnictwo będzie coraz poważniej podupadało i z czasem zamieni się w „sektor społeczny”, na którego utrzymanie państwo,

---

<sup>12</sup> A. Czyżewski, *Rola polityki makroekonomicznej w kształtowaniu warunków zrównoważonego rozwoju sektora rolno-żywnościowego*, [w:] A. Czyżewski (red.), A. Sapa (red.), *Mechanizm wymiany rolno-żywnościowej Polski z krajami Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2003, s. 14–15.

<sup>13</sup> T. Kujaczyński, *Struktury wytwórcze w gospodarce żywnościowej w świetle przepływów międzygałęziowych*, [w:] A. Czyżewski (red.), *Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej* ujęcie makro- i mikroekonomiczne, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 2007, s. 124–125.

<sup>14</sup> A. Czyżewski, *Przepływy międzygałęziowe jako makroekonomiczny model gospodarki*, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 2001, s. 18.

a co za tym idzie i wszyscy podatnicy będą musieli z każdym rokiem przeznaczać coraz to większe środki finansowe<sup>15</sup>.

Poprawa sytuacji producentów rolnych może się także dokonywać przy pomocy mechanizmu obniżania kosztów transakcyjnych. Mechanizm ten ma charakter komplementarny w stosunku do interwencjonizmu państwowego, a nawet wraz z jego rozwojem może stopniowo zastępować budżetowy retransfer dochodów do rolnictwa<sup>16</sup>. Zgodnie z teorią kosztów transakcyjnych, kluczowe pytanie dla podmiotu, a w tym przypadku gospodarstw rolnych oraz przedsiębiorstw przetwórczych dotyczy tego, czy wysokość kosztów ponoszonych w związku z przeprowadzeniem transakcji wewnątrz organizacji (hierarchicznie) jest wyższa od tych przeprowadzonych na wolnym rynku.<sup>17</sup>

W przypadku rolnictwa zdaniem B. Czyżewskiego można przyjąć hipotezę, iż najkorzystniejsza jest nie w pełni zintegrowana struktura hierarchiczna, czyli przy zachowaniu autonomii obydwu stron transakcji<sup>18</sup>. Przykładem takiej organizacji mogą być spółdzielnie rolnicze, które kierują produkcją rolniczą w uzgodnieniu z zakładami przetwórczymi. Nadwyżka ekonomiczna jest tutaj osiągnięcia dzięki wyższym cenom zbytu produktów rolnych oraz niższym kosztom produkcji. Wyższe ceny zbytu są możliwe poprzez korzyści płynące dla zakładów przetwórczych, dzięki ograniczeniu niepewności co do wielkości, terminowości oraz jakości dostarczonych surowców. Z kolei producenci są w stanie obniżyć swoje koszty dzięki możliwości zaplanowania rodzaju i wielkości swoich upraw, jak również lepszemu wykorzystaniu aktywów, którymi dysponują. Sytuacja, w której pojawia się transfer zysków z powrotem do gospodarstw rolnych, nie miała by miejsca w przypadku struktur wolnorynkowych, ponieważ nie występowałyby wtedy korzyści oraz oszczędności wynikające ze zhierarchizowanych struktur.

Wybór jednej z powyższych opcji, zapewniającej większy transfer nadwyżki ekonomicznej do rolnictwa, zależy również od struktury gospodarstw wiejskich, których decyzja ta będzie dotyczyć. Inne działania są bowiem bardziej korzystne dla gospodarstw industrialnych, a inne dla rolnictwa społecznie zrównoważonego<sup>19</sup>. Przez gospodarstwa industrialne należy rozumieć wielkopowierzchniowe gospodarstwa rolne, czerpiące zyski głównie z korzyści skali. Ich główną wadą jest degradacja ekosystemów rolnych (poprzez odpływ biogenów do wód gruntowych oraz zanieczyszczanie gleb toksycznymi związkami). Według definicji

<sup>15</sup> A. Czyżewski, *Teoretyczne przesłanki polityki rolnej*, [w:] A. Czyżewski (red.), *Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej ujęcie makro- i mikroekonomiczne*, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 2007, s. 55–56.

<sup>16</sup> B. Czyżewski, *Instytucje w tworzeniu struktur agrobiznesu*, [w:] A. Czyżewski (red.), *Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej ujęcie makro- i mikroekonomiczne*, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 2007, s. 57.

<sup>17</sup> M. Blaug, dz. cyt., s. 619–620.

<sup>18</sup> B. Czyżewski, dz. cyt., s. 83–88.

<sup>19</sup> A. Henisz-Matuszczak, *Dualny rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich*, [w:] A. Czyżewski (red.), *Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej ujęcie makro- i mikroekonomiczne*, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 2007, s. 99.

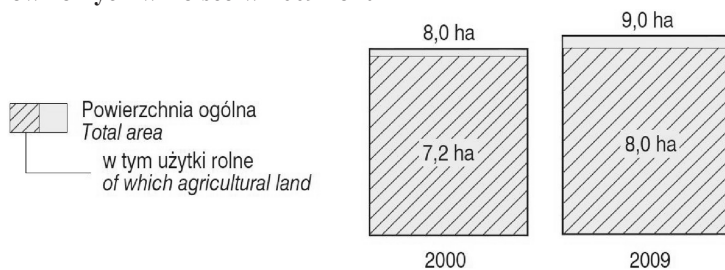


J.S. Zegara model rolnictwa społecznie zrównoważonego powinien jednocześnie spełniać wymogi (wartości progowe) w trzech sferach: ekonomicznej (dostarczanie satysfakcjonującego dochodu rodzinie, użytkownikowi w stosunku do dochodu innych grup społecznych), ekologicznej (wypełnianie kodeksu dobrych praktyk rolniczych, przestrzeganie kryteriów prawno-administracyjnych przy udzielaniu wsparcia ze środków publicznych) oraz społecznej (wkład w utrzymywanie, względnie rozwijanie żywotności ekonomicznej i społecznej miejscowości wiejskich oraz wartości kulturowe)<sup>20</sup>.

Obie grupy wyżej opisanych gospodarstw kierują się innymi przesłankami w swoim funkcjonowaniu i są względem siebie komplementarne, ponieważ zaspokajają inne potrzeby. Intensyfikacja produkcji rolnej wpływa korzystnie na jej efektywność, poprzez lepsze wykorzystanie zasobów produkcyjnych. Duże gospodarstwa są w stanie osiągać zyski, dzięki znacznemu obniżeniu kosztów prowadzonej działalności. Natomiast rolnictwo społecznie zrównoważone ponosi większe koszty funkcjonowania, jako że ze względu na małe obszary gospodarstw, nie osiągają one korzyści skali. Ten typ rolnictwa cechuje jednak wyższa jakość produktów, które charakteryzują się m.in. lepszymi właściwościami zdrowotnymi dla konsumentów, zatem takie produkty mogą być sprzedawane po znacznie wyższych cenach. Dzięki funkcjonowaniu takich małych gospodarstw poprawia się szeroko rozumiany „dobrostan wiejski”, przyczyniający się do polepszenia jakości życia ludności wiejskiej w kategoriach społeczno-ekonomicznych. W obecnych czasach dodatkowym kryterium, bardzo wyraźnie oddzielającym te dwa modele rozwoju rolnictwa jest dbałość o środowisko naturalne. Jednakże w związku z wprowadzanymi zmianami we Wspólnej Polityce Rolnej, w najbliższej przyszłości, oba typy gospodarstw powinny stać się przyjazne ekosystemom, w których funkcjonują<sup>21</sup>.

W Polsce w ostatnim dziesięcioleciu zwiększyła się przeciętna powierzchnia gospodarstwa indywidualnego z 8 ha w roku 2000 do 9 ha w roku 2009 (rys.1). Tę samą tendencję widać w wielkościowej strukturze gospodarstw wiejskich w tym samym okresie (por. tab. 3).

**Rysunek 1. Przeciętna powierzchnia gospodarstwa indywidualnego powierzchni powyżej 1 ha użytków rolnych w Polsce w 2009 roku**



Źródło: Mały rocznik statystyczny Polski 2010, GUS, Warszawa.

<sup>20</sup> J.S. Zegar (red.), *Koncepcja badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym*, nr 11, IERiGŻ, Warszawa 2005, s. 8–9.

<sup>21</sup> A. Henisz-Matuszczak, dz. cyt., s. 102–103.

Udział gospodarstw o wielkości UR pomiędzy 0 a 1 ha zmalał z 973 tys. w roku 2000 do 732 tys. w roku 2009. W grupie najmniejszych gospodarstw bardzo wyraźnie zaznacza się znaczny spadek ich liczby pomiędzy rokiem 2005 a 2007. Mogło to być wywołane nieobjęciem gruntów rolnych poniżej 1 ha dopłatami bezpośrednimi. Istotny spadek liczebności widać prawie we wszystkich grupach gospodarstw, których powierzchnia UR nie przekraczała 20 ha.

Natomiast w badanym okresie wzrosła liczebność gospodarstw posiadających powyżej 20 ha UR. Bardzo dynamiczny przyrost zarysował się zwłaszcza w grupie gospodarstw największych (pow. 50 ha UR), w badanym okresie było to aż 70,13%. Jest to tym lepszy wynik, jeśli porówna się go do zmiany ogólnej liczby gospodarstw, która spadła z 2 859 tys. do 2 501 tys., czyli o 12,52%. Na przykładzie powyższych zestawień, istnieje dostrzegalna, aczkolwiek bardzo słaba tendencja do intensyfikacji polskiego rolnictwa. Stan obecny obrazuje następujące porównanie: gospodarstw o powierzchni UR poniżej 20 ha w 2009 było w Polsce 2 376 tys., natomiast tych o powierzchni UR powyżej 20 ha było 125 tys. W porównaniu z krajami zachodnimi, czy nawet naszymi najbliższymi sąsiadami (Czechy, Węgry) jest to w dalszym ciągu poziom świadczący o dużym rozproszeniu produkcji i zapowiadający dalszy proces intensyfikacji rolnictwa.

Z drugiej zaś strony stanowi to ogromny potencjał do rozwoju rolnictwa społecznie zrównoważonego, ponieważ nie została jeszcze u nas przekroczona pewna granica zatrucia ekologicznego. Naturalnie nie da się kompleksowo ocenić sytuacji polskiego rolnictwa biorąc pod uwagę tylko jedno kryterium, jakim jest wielkość UR gospodarstw. Aby zrobić to dokładniej, należałoby również wziąć pod uwagę inne, bardzo ważne charakterystyki takie, jak m.in. nakłady pracy, wielkość ekonomiczna oraz pogłowie zwierząt gospodarskich.

**Tabela 3. Gospodarstwa wiejskie ze względu na wielkość użytków rolnych w liczbach bezwzględnych oraz w odsetkach w latach 2000–2009 w Polsce**

Lata	2000	2002	2005	2007	2008	2009	2000 / 2009	
Ogółem	2 859 196 (100%)	2 933 228 (100%)	2 733 364 (100%)	2 579 178 (100%)	2 565 969 (100%)	2 501 337 (100%)	-357 859 (-12,52%)	
Powierzchnia użytków rolnych w ha	0–1	973 492 (34,0%)	977 087 (33,3%)	946 679 (34,6%)	771 134 (29,9%)	731 734 (29,3%)	-241 758 (-24,83%)	
	1–2	448 419 (15,7%)	517 040 (17,6%)	446 962 (16,3%)	422 610 (16,4%)	428 519 (16,7%)	413 342 (16,5%)	-35 077 (-7,82%)
	2–3	269 080 (9,4%)	281 161 (9,6%)	258 743 (9,5%)	273 779 (10,6%)	267 506 (10,4%)	268 749 (10,7%)	-331 (-0,12%)
	3–5	344 868 (12,1%)	348 689 (11,9%)	326 736 (12,0%)	340 485 (13,2%)	336 346 (13,1%)	328 046 (13,1%)	-16 822 (-4,88%)
	5–10	447 991 (15,7%)	426 869 (14,6%)	388 513 (14,2%)	400 152 (15,5%)	412 302 (16,1%)	390 739 (15,6%)	-57 252 (-12,78%)
	10–15	185 842 (6,5%)	182 685 (6,2%)	167 793 (6,1%)	166 595 (6,5%)	164 588 (6,4%)	166 521 (6,7%)	-19 321 (-10,40%)

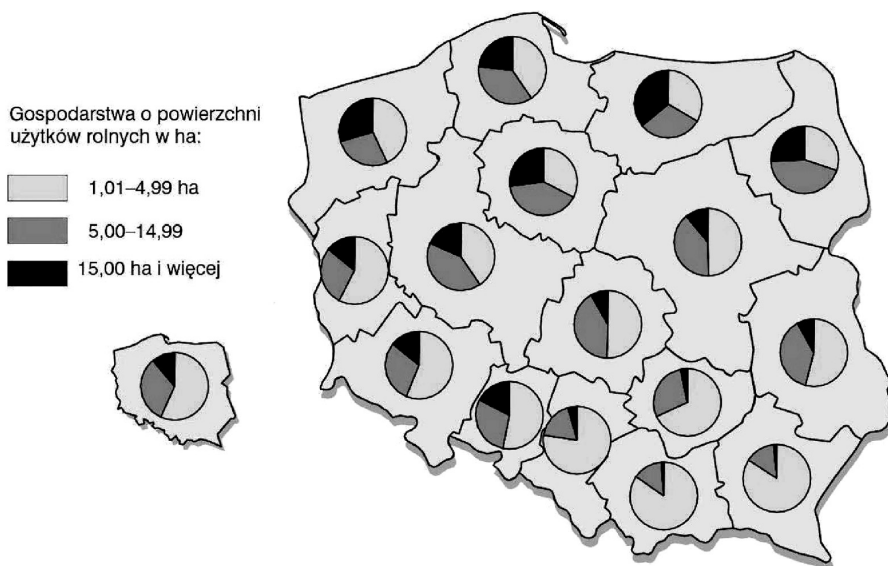
cd. tabeli 3.

Lata	2000	2002	2005	2007	2008	2009	2000 / 2009
15–20	84 014 (2,9%)	83 938 (2,9%)	77 245 (2,8%)	77 597 (3,0%)	77 059 (3,0%)	77 519 (3,1%)	-6 495 (-7,73%)
20–30	62 401 (2,2%)	64 265 (2,1%)	64 428 (2,4%)	65 351 (2,5%)	62 317 (2,4%)	62 719 (2,5%)	+ 318 (+ 0,51%)
30–50	27 252 (1,0%)	31 678 (1,1%)	34 728 (1,3%)	37 372 (1,5%)	36 410 (1,4%)	35 023 (1,4%)	+7 771 (+28,52%)
>50	15 837 (0,5%)	19 816 (0,7%)	21 536 (0,8%)	24 104 (0,9%)	25 324 (1,0%)	26 944 (1,1%)	+11 107 (+70,13%)

Źródło: Rocznik statystyczny rolnictwa 2010, GUS, Warszawa 2010.

W Polsce mamy do czynienia ze znacznym zróżnicowaniem regionalnym w kwestii powierzchni UR gospodarstw indywidualnych. Zdecydowanie największe gospodarstwa występują na terenach Polski Północnej (warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie), a najmniejsze na południowym wschodzie (podkarpackie, małopolskie, śląskie, świętokrzyskie). Tak znaczne zróżnicowanie jest wynikiem wielu przyczyn, spośród których, najważniejsze to: czynniki demograficzne (wielkość aglomeracji, przyrost naturalny), czynniki historyczne (największe gospodarstwa występują na terenie byłych PGR-ów, najliczniej w północnej Polsce), czynniki przyrodnicze (jakość gleb, stosunki wodne, długość okresu wegetacyjnego, ukształtowanie terenu, suma rocznych opadów).

Rysunek 2. Zróżnicowanie gospodarstw indywidualnych o powierzchni powyżej 1 ha użytków rolnych według grup obszarowych i województw w Polsce w 2009 roku.



Źródło: Mały rocznik statystyczny Polski 2010, GUS, Warszawa.

## 4. ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, na pierwszy plan wysuwa się fakt, iż Polska gospodarka nabiera rozpędu w ostatnich latach (świadczą o tym wysoki wzrost PKB), natomiast korzyści te nie do końca przekładają się na rolnictwo. Powodów tego może być wiele, m.in. niedostateczne subsydiowanie sektora rolnego, błędy w okresie transformacji ustrojowej czy też wprowadzenie limitów produkcyjnych dla polskich rolników po integracji z UE. Jednakże zasadniczą przyczyną tego niepożądanego stanu rzeczy, jest mechanizm rynkowy dyskredytujący rolnictwo, sprawiający, że nadwyżka finansowa w nim wypracowana ucieka do innych sektorów gospodarki, w których płody rolne ulegają dalszemu przetworzeniu, a następnie trafiają do finalnego odbiorcy. Jednym ze sposobów niwelowania skutków niesprawiedliwej redystrybucji nadwyżki finansowej jest interwencjonizm państwowy poprzez retransfer zysków z powrotem do rolnictwa. Alternatywnym mechanizmem, łagodzącym niedoskonałości rynku, jest obniżanie kosztów transakcyjnych, poprzez uzyskanie korzyści z tytułu gwarancji stałej wielkości dostaw o jednolitej jakości dla przetwórców rolno-spożywczych. Rolnicy mogą sami przejmować inicjatywę w tym zakresie tworząc spółdzielnie. Ponadto, jak widać po strukturze wielkości UR polskich gospodarstw, posiadamy w naszym kraju spory potencjał nieskażonego środowiska, który należy wykorzystać aplikując i wspierając rozwój modelu zrównoważonego rolnictwa. Potencjał ekologiczny można wykorzystać na polu agroturystyki i w ten sposób czerpać dodatkowe korzyści z czynnika ziemi. Nieuchronna wydaje się natomiast tendencja do dalszej intensyfikacji gospodarstw wiejskich, co z całą pewnością przełoży się na niższe koszty ich funkcjonowania, a w efekcie na wyższe zyski. W związku z nowymi regulacjami pojawiającymi się we WPR, można mieć nadzieję, iż nie wpłynie to negatywnie na nasze środowisko naturalne. Zatem, aby wykorzystać dobrą koniunkturę gospodarczą, należy konsekwentnie restrukturyzować rolnictwo w taki sposób, aby nie wpadło ono w pułapkę „sektora socjalnego”, a wręcz odwrotnie przekształciło się w samowystarczalny sektor gospodarki przyczyniający się do polepszenia jakości życia ludności wiejskiej.

## BIBLIOGRAFIA

- Blaug M., *Teoria Ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, PWN, Warszawa 2000
- Cichy K., *Kapitał ludzki i postęp techniczny jako determinanty wzrostu gospodarczego*, Instytut Wiedzy i Innowacji, Warszawa 2008
- Czyżewski A., *Przełamywanie międzygałęziowe jako makroekonomiczny model gospodarki*, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 2001
- Czyżewski A., *Rola polityki makroekonomicznej w kształtowaniu warunków zrównoważonego rozwoju sektora rolno-żywnościowego*, [w:] Czyżewski A., Sapa A. (red.), *Mechanizm wymiany rolno-żywnościowej Polski z krajami Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2003

- Czyżewski A., *Teoretyczne przesłanki polityki rolnej*, [w:] Czyżewski A. (red.), Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej ujęcie makro- i mikroekonomiczne, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 2007
- Czyżewski A., *Wstęp*, [w:] Czyżewski A. (red.), Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej ujęcie makro- i mikroekonomiczne, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 2007
- Czyżewski A., Henisz-Matuszczak A., *Rolnictwo Unii Europejskiej i Polski. Studium porównawcze struktur wytwórczych i regulatorów rynków rolnych*, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 2006
- Czyżewski B., *Instytucje w tworzeniu struktur agrobiznesu*, [w:] Czyżewski A. (red.), Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej ujęcie makro- i mikroekonomiczne, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 2007
- Henisz-Matuszczak A., *Dualny rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich*, [w:] Czyżewski A. (red.), Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej ujęcie makro- i mikroekonomiczne, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 2007
- Kudrycka I., *Czynniki kształtujące wzrost PKB w Polsce*, „Prace i Materiały Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego”. Zeszyty naukowe nr 1, 2005/11
- Kujaczyński T., *Struktury wytwórcze w gospodarce żywnościowej w świetle przepływów międzygałęziowych*, [w:] Czyżewski A. (red.), Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej ujęcie makro- i mikroekonomiczne, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 2007
- Nasiłowski S., *System rynkowy. Podstawy mikro- i makroekonomii*, Key Text, Warszawa 2007
- Próchniak M., *Czynniki wzrostu gospodarczego – przegląd wyników badań empirycznych*, [w:] Rapacki R. (red.), Wzrost gospodarczy w krajach transformacji konwergencja czy dywergencja, PTE, Warszawa 2009
- Woś A., *Wzrost gospodarczy i strategie rozwoju polskiego rolnictwa. Eseje 2*, IERiGŻ, Warszawa 1998
- Woś A., *Wzrost gospodarczy i strategie rozwoju polskiego rolnictwa. Eseje*, IERiGŻ, Warszawa 1995
- Zegar J. S. (red.), *Koncepcja badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym*, nr 11, IERiGŻ, Warszawa 2005

## ECONOMIC GROWTH AND POLISH AGRICULTURAL DEVELOPMENT STRATEGIES

**Summary:** Article raises issues related to the current situation of Polish agriculture and the directions of its development in the light of the indicators of economic growth in Poland in recent years.

**Key words:** food economy, agricultural markets, agriculture, rural areas, farms, agricultural development strategies, economic growth, gross domestic product, output, transaction costs.

*mgr Dariusz Czakowski*  
*Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy*  
*ul. M. Piotrowskiego 12-14, 85-098 Bydgoszcz*  
*e-mail: d.czakowski@kpsw.edu.pl*